

Janusz Lekan

Nowe macierzyństwo Matki Odkupiciela

Salvatoris Mater 3/3, 129-148

2001

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Dzieło odkupienia jest wyrazem miłości Boga do człowieka. Jest konsekwencją Jego planu zbawienia, który stał się dziełem Trójcy Świętej. Cała ludzkość jest powołana do zbawienia. To uniwersalne zbawcze pragnienie Boga urzeczywistnia się w historii poprzez jedyną skuteczność tajemnicy-wydarzenia Jezusa. *Obok zbawczego pragnienia Boga z taką samą mocą należy potwierdzić, że jedyną drogą zbawienia ludzkości jest Chrystus-wydarzenie, widziany jako spełnienie każdego objawienia (por. Hbr 1, 1-2)¹*. Tak więc cała ludzkość powołana jest do zbawienia w Chrystusie, który umarł i zmartwychwstał dla wszystkich.

1. Miejsce Maryi w Chrystusowym dziele odkupienia

Jedynym Pośrednikiem dzieła naszego pojednania z Bogiem jest Jezus Chrystus (por. 1 Tm 2, 5: *(Bóg) ... pragnie, by wszyscy ludzie zostali zbawieni i doszli do poznania prawdy. Albowiem jeden jest Bóg, jeden też pośrednik między Bogiem a ludźmi, człowiek, Jezus Chrystus, który wydał samego siebie na okup*

za wszystkich). Odwieczny Syn Boga, dzięki człowieczeństwu przyjętemu w łonie Maryi, staje się bliski każdemu człowiekowi. Jak powie Sobór: *Syn Boży przez Wcielenie swoje zjednoczył się jakoś z każdym człowiekiem²*. To,

że Chrystus przyjął to, kim my jesteśmy, otwiera przed nami możliwość bycia zbawionym w swej integralności. Chrystus musiał mieć ciało, aby zostało odkupione nasze ciało, musiał mieć duszę, aby nasza dusza została odkupiona i musiał mieć wolną wolę, aby nasza wolność została odkupiona. Tę prawdę o roli człowieczeństwa Chrystusa w naszym zbawieniu zawiera formuła z czasów pierwszych wieków Kościoła: *Człowiek nie zostałby zbawiony cały, gdyby Chrystus nie przyjął całego człowieka³*.

Ks. Janusz Lekan

Nowe macierzyństwo Matki Odkupiciela

SALVATORIS MATER
3(2001) nr 3, 129-148

¹ Jezus Chrystus, jedyny Zbawiciel świata, wczoraj, dziś i na wieki. Oficjalny dokument Papieskiego Komitetu Obchodów Wielkiego Jubileuszu Roku 2000, Katowice 1997, 156.

² GS 22.

³ ORYGENES, *Dyskusja z Heraklidesem*, 7. Ostatni Sobór o roli człowieczeństwa Chrystusa w dziele zbawienia mówi tak: Bóg [...], *gdy nadeszła pełnia czasu, posłał swego Syna, Słowo wcielone [...] jako „lekarza ciała i dusz” oraz Pośrednika między Bogiem a ludźmi. Jego bowiem człowieczeństwo zjednoczone z osobą Słowa było narzędziem naszego zbawienia*. SC 5.

W tym dziele, z Bożego postanowienia, swoją określoną rolę spełnia Najświętsza Maryja Panna. To macierzyńskie współdziałanie w dziele odkupienia dokonanym przez Jej Syna nie podlega dyskusji. Opiera się ono całkowicie na Jej wybraniu na Matkę Zbawiciela, które jest dziełem odwiecznym i nakierowanym ku pełni dziejów zbawienia. Dlatego rzeczywistość bytu i powołania Maryi możemy odczytać jedynie w perspektywie tajemnicy Chrystusa. Tak więc wyjaśniając tajemnicę duchowego macierzyństwa Maryi, musimy rozpocząć od perspektywy chrystologicznej.

W tej perspektywie wprowadza nas w tajemnicę Maryi Jan Paweł II w encyklice *Redemptoris Mater*⁴. Papież podkreśla, że wybór Maryi miał miejsce w Chrystusie przed założeniem świata (por. Ef 1, 4-7), podobnie jak i nasz, lecz oczywiście ze szczególną odmiennością. Dla potwierdzenia tego Autor odsyła nas do dwóch tekstów Jana Damasceńskiego. Warto zwrócić uwagę na pierwszy tekst, który wpisany jest w paralelizm Ewa – Maryja i bliski jest idei zawartej w Hbr 1, 2: nawiązuje do odwiecznych początków wcielenia, a w nich akcentuje odwieczne przeznaczenie Maryi, przeznaczenie, które swoje spełnienie osiąga w pełni czasów, to znaczy, czasach mesjańskich. Ta sama myśl znajduje się prawie przy końcu homilii: macierzyństwo Boże NMP jest tak ściśle związane z wcieleniem, że oba fakty zostały postanowione przez Boga przed wiekami i włączone w jeden plan zbawienia⁵.

1.1. Zbawczy wymiar wcielenia i dzieciństwa Jezusa

Jak zauważa Ziegenaus⁶, o udziale Maryi w dziele Jej Syna świadczy sama wartość zbawcza tajemnicy Wcielenia. Samo wcielenie nie jest bowiem jedynie zwykłym warunkiem tego, co miało się dokonać na Krzyżu, lecz jest integralną częścią dzieła zbawienia dokonanego przez Boga w swoim Synu. W konsekwencji więc Maryja rzeczywiście współdziałała w tym dziele zbawienia. Znaczenie tego fak-

⁴ Por. RM 7n. Taka jest intencja całej encykliki (jak i mariologii Jana Pawła II) – ukazanie, że cała tajemnica Maryi znajduje się zanurzona w tajemnicy Chrystusa.

⁵ Por. L.F. MATEO SECO, *Fuentes patrísticas de la Encíclica Redemptoris Mater*, „Estudios Marianos” 61(1995) 78-80. Równie wymowny jest drugi tekst. Chodzi tu o długi i bogaty w treść cytat. Jego pochodzenie jest Pawłowe i odsyła nas do pierwszych rozdziałów Listów do Hebrajczyków i do Kolosan, gdzie zostaje podjęty temat odwiecznego wybrania Chrystusa, przed wszystkimi wiekami, jako pierwotnego wszelkiego stworzenia. A z Jego wybraniem nierozłącznie związany jest wybór Jego Matki.

⁶ Por. L. SCHEFFCZYK, A. ZIEGENAUS, *Katholische Dogmatik*, t. V: A. ZIEGENAUS, *Maria in der Heilsgeschichte. Mariologie*, Aachen 1998, 332n.

tu pobrzmiewa już w Ga 4, 4 n, gdzie fakt bycia „zrodzonym z niewiasty” uznawany jest za ważny moment w planie zbawienia („aby mógł wykupić...”). W tym tekście Pawłowym Maryja zostaje wprowadzona w kontekst Trójcy Świętej: z jednej strony zostaje uwielbiona miłość Ojca, misja Syna i dar Ducha Świętego, a z drugiej zostaje ukazana tajemnica macierzyństwa Maryi, którą św. Paweł określa „niewiastą”. Przez to zostaje uwypuklony podstawowy aspekt tajemnicy Maryi: Bóg w Trójcy Jedyny jest źródłem zbawienia, a Maryja jest kobietą wybraną przez Boga, aby wypełnić zadanie Matki Syna Bożego, Matki Zbawiciela.

Również Ewangelie Dzieciństwa zwracają uwagę na współdziałanie Maryi w dziele odkupienia. Wymowa tych tekstów jest jednoznaczna, jeśli nie zapomnimy, że nie są one żadnym wstępem do Ewangelii, ani też nie powstały – tak jak cała Ewangelia – z racji biograficznych zainteresowań autora. Ewangelie Dzieciństwa tworzą integralną część całej Ewangelii. W nich zaś odczytamy wyraźnie podkreśloną najważniejszą cechę osoby Maryi: Jej związek z Jezusem jako Matki i współtowarzyszki Syna⁷. Od Maryi pochodzi bowiem nie tylko człowieczeństwo Jezusa, ale także w znacznej mierze Jego ludzkie wychowanie. To wychowanie było procesem angażującym całe Jej życie: trud codziennej pracy, zaangażowanie w Jego ochronę, ubóstwo i prostota – jednym słowem – matczyne oddanie. To także Jej zawierzenie Ojcu i gotowość do niesienia pomocy potrzebującym. Wychowanie Syna przez Maryję nie było też pozbawione zagrożeń i konfliktów. Nie wolno więc zapominać, że dla Maryi życie w jedności z Chrystusem nie wyeliminowało dramatyzmu codziennej egzystencji, wraz z jej radościami, a zwłaszcza jej bólem. Święta Rodzina znosiła prześladowania i wygnanie, biedę, a także obopólne niezrozumienie (Łk 2, 48-50). Wychowując Syna, Maryja odbyła prawdziwą pielgrzymkę wiary, od Narodzin aż do Zmartwychwstania i Zesłania Ducha Świętego (Łk 2, 19. 51)⁸. Cały ten proces wychowania musi być odczytany jako konkretny etap realizowania się dzieła odkupienia, w którym Maryja ma swoją aktywną rolę.

Komentując okres dzieciństwa Jezusa jako jedną z odsłon Bosko-ludzkiego misterium, kard. Ratzinger zwraca uwagę na macierzyńską rolę Maryi w tym procesie. Jej misja macierzyńska wobec Zbawiciela nie ogranicza się tylko do Jego zrodzenia. *Jezus przychodzi nie tylko od Boga, ale także od innych ludzi... Oznacza to, że*

⁷ Por. *Jezus Chrystus, jedyny Zbawiciel świata, wczoraj, dziś i na wieki...*, 199-203.

⁸ TAMŻE, 200.

sposób myślenia i obserwowania, wrodzone cechy charakterystyczne Jezus przejął od swoich przodków, a ostatecznie od Matki. Oznacza, że wraz z tą spuścizną po przodkach chciał przemierzyć zawiłą drogę, która od Maryi prowadzi do Abrahama, a ostatecznie do Adama. Jezus nosił w sobie ciężar tej historii, przeżywał ją i znosił, uwalniając ją od wszystkich nieczystości i błędów, aż do postaci czystego „tak”: „Syn Boży, Chrystus Jezus (...) nie był „tak” i „nie”, lecz dokonało się w Nim „tak” (2 Kor 1, 19)⁹. Zdaniem niemieckiego teologa dzieciństwo Jezusa to nie tylko uczenie się mówić „ojcze”, ale też i mówić „matko”. Odrzucając tę możliwość, odbieramy dzieciństwu Jezusa wymiar ludzki i pozostawiamy samo synostwo Logosu, które zostanie nam objawione właśnie przez „ludzkie” dzieciństwo Jezusa¹⁰.

Jezus świadom jest roli Maryi w Jego przygotowaniu do realizacji Nowego Przymierza Boga z ludzkością. Chodzi tu nie tylko o danie mu ciała, ale umożliwienie ze wszystkich wymiarów macierzyństwa tego, by mógł stać się Pośrednikiem Nowego Przymierza (por. Hbr 8, 6; 9, 15). To, co raz dokonało się na Krzyżu, jest ciągle obecne dzięki Eucharystii. Eucharystia zaś ma nie tylko wymiar ofiarniczy, lecz także dziękczynny: jest dziękczynieniem. Wspaniale sformułował to pojęcie H.U. von Balthasar, którego tekst przytacza Ratzinger. Mówiąc o Eucharystii jako dziękczynieniu, Balthasar stwierdza, że Jezus, ofiarując się bez końca Bogu i ludziom, składa dzięki nie tylko Ojcu, który jest źródłem wszelkich darów, ale też biednym grzesznikom, którzy chcą Go przyjąć. Bez wątpienia składa też dzięki swojej Matce, *tej ubogiej Służebnicy, od której otrzymał to ciało i tę krew, kiedy Duch Święty okrył ją swoim cieniem*. Dalej pyta, czego Jezus jako Syn uczył się od swojej Matki, i odpowiadając stwierdza: *Mówić „tak”. Nie „tak” jakie bądź, ale „tak”, które zawsze niestrudzenie idzie naprzód. Wszystko, czego chcesz, Boże mój... „oto ja służebnica Pańska, niech mi się stanie według słowa twego”. Oto modlitwa prawdziwie katolicka, której Jezus się nauczył od swej ziemskiej Matki, od tej Mater Catholica, która przed Nim się pojawiła na świecie i którą Bóg natchnął, by pierwsza wypowiedziała te słowa nowego i wiecznego przymierza¹¹.*

Maryja służy więc aktywnie dziełu odkupienia, dokonanego przez Jej Syna, nie tylko przez otwartość na dar Ducha Świętego,

⁹ J. RATZINGER, *Droga Paschalna*, Kraków 2001, 76.

¹⁰ TAMŻE, 79.

¹¹ H.U. VON BALTHASAR, *Haus des Gebetes*, w: W. SEIDEL, *Kirche aus lebendigen Steinen*, Mainz 1975, 25nn. Cyt. za J. RATZINGER, *Droga Paschalna...*, 79-80. Kard. Ratzinger podejmuje w tym miejscu temat teologicznego znaczenia dzieciństwa Chrystusa.

który sprawił, że Słowo, które było u Boga, *stało się ciałem i zamieszkało wśród nas* (J 1, 1. 14). Perspektywa biblijno-historiozbawcza ukazuje nam bowiem Maryję nie tylko w zrodzeniu przez Nią i wychowywaniu Tego, który przyszedł na świat, *aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne* (J 3, 16). Widzimy Ją także w czasie publicznego działania Jezusa (Kana, pod Krzyżem) i po zmartwychwstaniu (Dz 1, 14), w czasie powstającego Kościoła i potem w życiu Kościoła (J 19, 25; Ap 12). Dlatego Kościół kontempluje Chrystusa i Maryję jako nierozłącznie zjednoczonych od momentu wcielenia: *Tego, który jest jego Panem i Głową, i Tę, która wypowiedziała pierwszy fiat Nowego Przymierza, jest jego prawzorem jako oblubienicy i matki*¹². Ta zaś nierozdzielność Chrystusa i Maryi ma swoje źródło w najwyższej woli Ojca.

1.2. Maryja a dzieło odkupienia w refleksji teologicznej

Kościół, w swojej świadomości wiary, od samego początku był przekonany o uczestnictwie Matki Zbawiciela w realizacji odwiecznie postanowionego przez Boga planu zbawienia. Potwierdzeniem tej wiary jest niezmiennie Magisterium Kościoła, a w nim nauczanie ostatniego soboru i ostatnich papieży, a szczególnie Jana Pawła II. Już sam początek jego maryjnej encykliki jest wyraźnym przypomnieniem i potwierdzeniem tej prawdy: *Matka Odkupiciela zajmuje ściśle określone miejsce w planie zbawienia*¹³.

Teologia, jak świadczy historia jej rozwoju, nie zawsze potrafiła jasno i precyzyjnie określić to miejsce Maryi. Jeśli i dla niej współdziałanie Maryi w realizacji zbawczego planu Boga nie podlega dyskusji, to niekiedy sporny jest sposób i stopień uczestnictwa Najświętszej Dziewicy w dziele zbawienia. Jak zauważa Zigenaus¹⁴, w refleksji teologicznej należałoby zasadniczo uniknąć dwóch skrajności: z jednej strony działanie Maryi nie może ograniczać dzieła Jezusa Chrystusa jako jedyne Odkupiciela, który jest *zmartwychwstaniem i życiem oraz drogą i prawdą i życiem* (J 11, 25; 14, 6). Nie ma żadnego zbawienia bez Niego, tzn. także bez Jego człowieczeństwa czy Jego wcielenia: *Albowiem jeden jest Bóg, jeden też pośrednik między Bogiem a ludźmi, człowiek, Chrystus Jezus* (1 Tm 2, 5). Maryja zaś jest człowiekiem odkupionym, a Jej byt i czyny muszą być rozumiane jako wybranie, jako łaska i owoc zbawczego dzieła Jej Syna. Długa

¹² RM 1.

¹³ TAMŻE.

¹⁴ Por. L. SCHEFFCZYK, A. ZIEGENAUS, *Katholische Dogmatik...*, 332-348.

dyskusja, która toczyła się od św. Augustyna aż po Piusa IX co do sposobu obmycia i zachowania Maryi od grzechu pierworodnego, ujawnia fakt, że nikt nie chciał wyłączyć Maryi ze zbawienia, które ludzkość zawdzięcza Jezusowi Chrystusowi.

Istnieje jednak skrajność ujęcia teologicznego, która zaprzecza jakimkolwiek współdziałaniu Maryi, jako istoty stworzonej, w dziele odkupienia: mówi się wyłącznie o dziele Chrystusa. Jednak takie spojrzenie musi wszakże zaprzeczać człowieczeństwu Chrystusa (doketyzm) lub pomniejszać jego wartość. Tak było w przypadku gnozy i Marcjona z Synopy. Również teologia Reformacji bardzo pesymistycznie zapatruje się na możliwość współdziałania stworzenia: trochę skrycie mówi o tym przy człowieczeństwie Chrystusa, natomiast bardzo wyraźnie przy pozostałych ludziach, a więc także w przypadku Maryi. Luter wysławia Maryję tylko dlatego, że Ona podkreśla swoją nicość i Boże, pełne łaski, wejrzenie na Nią. „Dostojność” Maryi w dziele naszego zbawienia porównuje on przedmiotowo do belki krzyża, która jest całkowicie bierna. Również dla K. Bartha Maryja ma wartość jedynie ze względu na swoją bierność. Wobec takiego ujęcia należy podkreślić, że człowieczeństwo Chrystusa wnosi, jako aktywny czynnik, pozytywny wkład w dokonanie odkupienia, a przez to także dowartościowuje macierzyństwo Maryi. Ona nie jest żadnym martwym narzędziem dzieła odkupienia. Macierzyństwo zakłada bowiem wolną osobistą zgodę. Jak słusznie podkreśla Zigenaus, Bóg nigdy nie narzuca zbawienia. Nowy Testament nigdy nie będzie przeciwstawiał Maryi Jezusowi, lecz ukaże Ich jako należących do siebie i tworzących całość: „Dziecko i jego Matka” – takim zwrotem językowym dla wyrażenia tej prawdy posługuje się Mateusz, a Elżbieta poważyła się powiedzieć, że „Matka mojego Pana” przyszła do niej (Łk 1, 43).

Trzeba więc znaleźć środek pomiędzy obu skrajnymi pozycjami teologicznymi w kwestii współdziałania Maryi z Chrystusem w dziele zbawienia. Znowu musimy odwołać się do tajemnicy Jedyne Zbawiciela i Pośrednika, Jezusa Chrystusa. Mówiąc najogólniej, to łaska Chrystusa uczyniła Maryję zdolną do współdziałania z Nim. Wszystkie działania istot stworzonych w Bożym planie zbawienia opierają się na Jego darze, który został przyjęty i wyzwolił własne siły. Ma to miejsce również i w przypadku Maryi, tak że można mówić o Jej osobistym udziale w dziele pojednania człowieka z Bogiem. Jest Ona także czczona jako w pełni odkupiona.

2. Realizacja nowego macierzyństwa Matki Odkupiciela

Etapy uczestnictwa Maryi, jako Matki Bożej, w różnych momentach dzieła odkupienia (wcielenie, dzieciństwo, Kana, Kalwaria, Wieczernik) pokrywają się z etapami dokonywania się naszego duchowego odrodzenia, w którym Maryja uczestniczy jako nasza Matka. Nie zamierzając przedstawiać pełnego wykładu udziału Maryi w dziele odkupienia¹⁵, chcemy się tu skupić na Jej macierzyńskiej posłudze Osobie i dziełu Syna, które stało się źródłem naszego odrodzenia w łasce. Chcemy spojrzeć na prawdę o duchowym macierzyństwie Maryi w dwu jej aspektach¹⁶: chrystologicznym i eklezjologicznym, wzajemnie się uzupełniających i zgodnych z mariologią Soboru Watykańskiego II. Ponadto nie wolno zapominać, że każdy *przywilej Maryi posiada te dwa wymiary: wymiar orientujący Ją ku Chrystusowi i drugi, orientujący Służebnicę Pańską ku społeczności wiernych*. Spojrzenie w perspektywie historiozbowczej podpowiada nam jednak, że ich zwornikiem jest jedna i ta sama tajemnica zbawienia, a właśnie zbawieniu Maryja i Kościół służą. Albowiem *zbawczy plan Trójjedynego Boga, urzeczywistniony przez Chrystusa, obejmuje zasadniczo dwa etapy. Pierwszy etap wypełnił Chrystus w czasie swego ziemskiego życia, począwszy od Wcielenia, po krzyż, Zmartwychwstanie i zesłanie Ducha Świętego. Drugi zaś etap dokonuje się w Kościele*¹⁷. Dlatego też, ukazując udział Maryi w dziele odkupienia jako Matki nas wszystkich, uczynimy to podstawą tych dwóch etapów.

2.1. Matka: z Chrystusem w dziele naszego odkupienia

Fundamentem wszelkiego współdziałania Maryi w odrodzeniu duchowym ludzi jest Jej Boże macierzyństwo. Maryja Dziewica jest uznawana i czczona nie tylko jako prawdziwa Matka Boga, ale i zarazem Matka Odkupiciela. Albowiem Jej Boże macierzyństwo związane jest nie tylko z Osobą Zbawiciela, ale także z Jego dziełem. Mówiąc o Maryi jako Matce Odkupiciela, Jan Paweł II wska-

¹⁵ Co do współczesnej nauki Kościoła na temat roli NMP w dziele odkupienia, zob. G.M. BARTOSIK, *Zbawcza służba Maryi (por. RM 41)*, w: *Tajemnica Odkupienia* (Kolekcja „Communio”, 11), Poznań 1997, 368-396, a zvl. 382-394.

¹⁶ Więcej na temat samej natury duchowego macierzyństwa Maryi, por. J. LEKAN, *Macierzyństwo duchowe Maryi w zbawczym planie Boga Ojca*, „*Salvatoris Mater*” 1(1999) nr 1, 158-176.

¹⁷ M. KOWALCZYK, *Udział Maryi w dziele Odkupienia*, „*Communio*” 20(2000) nr 6, 99.

zuje, że *Maryja czczona jest zawsze jako Matka Boża, jednakże fakt, że jest naszą Matką, nadaje Jej Bożemu macierzyństwu nowy rys, a nam otwiera drogę do głębszego zjednoczenia z Jezusem*¹⁸.

Dla Soboru Watykańskiego II współpraca Maryi w dziele odkupienia nie jest czymś przypadkowym lub możliwym, lecz przewidzianym od wieków w zbawczym planie Boga¹⁹. To właśnie z postanowienia Opatrzności Maryja stała się Matką Odkupiciela i Jego towarzyszką. Ponadto Sobór nie zatrzymuje się, jak to czynili teologowie, na scenach zwiastowania i Kalwarii, lecz odczytuje całe życie i dzieło Chrystusa i łączność Maryi z Nim, aby ukazać współpracę Najświętszej Dziewicy w odkupieniu. Nie wolno także zapominać, że tekst soborowy świadomie unika tytułu „Współodkupicielka” i terminu „współodkupienie”, często używanych przez wcześniejsze podręczniki mariologii, papieża Piusa XI i w języku liturgicznym. Woli natomiast mówić o „szlachetnej towarzyszcze”, co już zostało zaproponowane przez *Munificentissimus Deus*, i o „współpracy z dziełem Zbawiciela”.

Podstawowe stwierdzenia Soboru co do współdziałania Maryi w dziele odkupienia można by sformułować następująco²⁰:

- a) *Maryja współpracowała w szczególny sposób z dziełem Zbawiciela, dlatego to stała się nam matką w porządku taski*²¹.
- b) *Maryja nie została czysto biernie przez Boga użyta, lecz [...] z wolną wiarą i posłuszeństwem czynnie współpracowała w dziele zbawienia ludzkiego*²².
- c) *Maryja jest prawdziwie matką członków (Chrystusowych), [...] ponieważ miłością swoją współdziałała w tym, aby wierni rodzili się w Kościele, którzy są członkami owej Głowy*²³.

¹⁸ JAN PAWEŁ II, *Oblicze Matki Odkupiciela* (25 X 1995), w: JAN PAWEŁ II, *Katechezy maryjne*, tł. Jan Pach, Częstochowa 1998, 21 (dalej: KM).

¹⁹ Sobór, odwołując się do prologu bulli *Ineffabilis Deus* (DS 2800), gdzie Maryja przedstawiona jest w ścisłym związku z Chrystusem i Jego dziełem, w ramach jedyne go i identycznego zamiaru wiecznego Boga, podkreśla: *Błogosławiona Dziewica, przeznaczona od wieków łącznie z wcieleniem Słowa Bożego na Matkę Boga, stała się tu na ziemi, z postanowienia Opatrzności Bożej, Matką-żywicielką Boskiego Odkupiciela, w sposób szczególny przed innymi szlachetną towarzyszką i pokorną służebnicą Pana*. LG 61.

²⁰ S. MEO, *Nueva Eva. Desarrollo teológico de la nueva Eva: la corredentora*, w: *Nuevo Diccionario de Mariología*, red. S. DE FIORES, S. MEO, Madrid 1988, 1483.

²¹ LG 61.

²² TAMŻE, 56. Zdanie to streszcza interpretacje Ojców Kościoła co do współdziałania Maryi w dziele Chrystusa; szczególnie zaś odnosi się do interpretacji św. Ireneusza, którego znamienne zdanie *Lumen gentium* cytuje – zaczerpnięte z *Adversus haereses* III, 22, 4: PG 7, 999: *Będąc posłuszną, stała się przyczyną zbawienia zarówno dla siebie, jak i dla całego rodzaju ludzkiego*.

²³ LG 57. Jest to literalne powtórzenie słów św. Augustyna z jego dzieła *De S. Virginitate* 6: PL 40, 399.

Z tekstu soborowego wynika więc jasno, że Maryja z racji swej macierzyńskiej współpracy w dziele naszego odkupienia, stała się naszą duchową Matką. W ten sposób zostaje potwierdzone jeszcze raz, bardzo wyraźnie, przekonanie Kościoła, który uważa Maryję u boku Syna za duchową Matkę całej ludzkości. Tak więc Sobór podkreślając, że wkład Maryi w odnowę życia nadprzyrodzonego ludzi przekracza granice zwykłego udziału macierzyńskiego poprzez danie życia Odkupicielowi, uwypukla nową cechę osoby Najświętszej Dziewicy. Na mocy bowiem aktywnego współdziałania w dziele swego Syna, Maryja nie tylko pozostaje Matką Odkupiciela, lecz także staje się naszą Matką w porządku łaski²⁴. Jak przypomina Jan Paweł II, *przez uczestnictwo w dziele odkupienia, którego dokonał Jezus Chrystus, zostaje potwierdzone również duchowe i powszechne macierzyństwo Maryi*²⁵.

2.1.1. Macierzyństwo w wierze

To „nowe” macierzyństwo Maryi jest dziełem Jej całego życia, oddanego w pełni Chrystusowi. Jednym z podstawowych aktów personalnych tego macierzyństwa jest wiara Maryi. Wiara, obok posłuszeństwa czy miłości Najświętszej Dziewicy, stanowi element zbawczego współdziałania Matki w dziele Syna, stąd też nie można jej ograniczyć tylko do zwykłego przykładu. Macierzyństwo Maryi jest wpisane w zbawczy zamiar Boga, a zarazem współpraca stworzenia, choć zależnego od Boga, to jednak wolnego. Wolność ta przejawia się w odpowiedzi wiary. Wiara Maryi działa żywo i skutecznie w momentach kluczowych dla macierzyństwa duchowego. W scenie zwiastowania odpowiedź Maryi na posłannictwo anioła ma wartość odpowiedzi wiary. Nie chodzi tu jednak o wiarę czysto intelektualną, lecz wiarę pełną, która zawiera w sobie nadzieję i miłość. Rzeczywiście, odpowiedź Maryi nie dotyczy bowiem akceptacji prawdziwości zwiastowania anielskiego, lecz staje się ona wyrazem całkowitej dyspozycyjności wobec Bożych planów. Nawiązując do wartości postawy wiary Maryi, Jan Paweł II stwierdza, że *przy zwiastowaniu bowiem Maryja, okazując „posłuszeństwo wiary” [...] w pełni powierzyła się Bogu*. Jest to wiara w pełni aktywna, charakteryzująca człowieka całkowicie wolnego, którą cechuje *doskonale współdziałanie „z łaską Bożą uprzedzającą i wspomagającą” oraz*

²⁴ Por. J.A. DE ALDAMA, *La Santísima Virgen María en la enseñanza conciliar y posconciliar*, „Seminarium” 27(1975) 495.

²⁵ JAN PAWEŁ II, *Oblicze Matki Odkupiciela...*, KM 21.

doskonała wrażliwość na działanie Ducha Świętego, który „darami swymi wiarę stale udoskonala”²⁶. Dzięki temu Maryja mogła postępować w pielgrzymce wiary, coraz pełniej współdziałając swoją wiarą w dziele nadprzyrodzonego odrodzenia ludzi.

Uwidacznia się to w innych momentach udziału Maryi w tajemnicy Chrystusa. Tak było w Nazarecie, podczas długiego okresu życia ukrytego, kiedy Maryja przeżywa „noc wiary”, bo rzeczywistość całej tajemnicy Bożego planu osłonięta jest jeszcze „zasłoną”. Tak dzieje się podczas publicznego życia Chrystusa (por. Mk 3, 21-35).

Jednak najpełniej to zjednoczenie z Synem przez wiarę realizuje się na Kalwarii. Mówiąc o „współcierpieniu” NMP papież w RM 18 wskazuje na nie jako kontynuację aktu wiary i posłuszeństwa, który dokonał się w zwiastowaniu i jednocześnie jako wypełnienie prorocтва Symeona. W tym miejscu papież odsyła do św. Bernarda, do jego słów z Kazania na oktawę Wniebowzięcia NMP: *Męczeństwo Dziewicy z pewnością [...] wyrażone jest zarówno w proroctwie Symeona, jak i w męce Pana Jezusa [...]. Prawdziwie, o Matko błogosławiona, Twoją duszę przeszył miecz. Nie mógł on przebić ciała Twojego Syna, nie przyszywając Twojej duszy. I z pewnością, po tym, jak oddał ducha Twój Syn (z pewnością wszystkich, ale szczególnie Twój), nie dotknęła Jego duszy włócznia krwawa, która otworzyła [...] Jego bok, lecz z całą pewnością przeszła Twoją duszę. Jego duszy już tam nie było, lecz Twojej nic stamtąd nie mogło wyrwać. Siła bólu przeszła Twoją duszę, byśmy słusznie głosili Cię jako coś większego niż męczennik, gdyż w Tobie skutek współcierpienia był większy niż mógłby być ból fizycznego cierpienia*²⁷.

Jan Paweł II, kontynuując pochwałę wiary Maryi, w RM 19 przeplata ten cytat ze św. Bernarda z tematem Nowej Ewy, obecnym z taką mocą w tekście św. Ireneusza, ukazując w ten sposób, że myśl teologiczna widzi jedność współdziałania Maryi przez Jej *fiat* w zwiastowaniu i „współcierpienia” Maryi u stóp Krzyża; więcej nawet, że to „współcierpienie” było już zawarte w *fiat* wcielenia. Papież chce w ten sposób podkreślić, że ze względu na wielkość i prawdziwość wiary Maryi, od początku należne jest Jej to nowe macierzyństwo w porządku łaski. *Jeśli przez wiarę Maryja stała się Rodzicielką Syna, którego dał Jej Ojciec w mocy Ducha Świętego, zachowując nienaruszone Jej dziewictwo, to w tejże samej wierze odnalazła Ona i przyjęła ów inny wymiar macierzyństwa, który Jej Syn objawił w czasie swojego mesjańskiego posłannictwa. Można powie-*

²⁶ RM 13.

²⁷ BERNARD, *In Dominica infra octavam Assumptionis Sermo*, 14; cyt. za: L.F. MATEO SÉCO, *Fuentes patrísticas...*, 88-89.

dzieć, że wymiar ten był udziałem Matki Chrystusa od początku, od chwili poczęcia i narodzin Syna. Od tego momentu była Tą, która uwierzyła²⁸. Zwróćmy uwagę, że nie chodzi tu o „inne” macierzyństwo, lecz o „inny wymiar” jedyne macierzyństwa Maryi. Tak więc chodzi tu o jedyne macierzyństwo Maryi, które wzrastało i rozwijało się ciągle, a zwłaszcza w szczytowych momentach życia Jezusa (Kana, życie publiczne, Kalwaria).

2.1.2. Kalwaria

Słowa Chrystusa z krzyża będą więc jedynie publicznym wyznaniem tej rzeczywistości, która istniała już od chwili akceptacji przez Maryję Jej udziału w Bożym planie zbawienia. Jak zauważa jeden z hiszpańskich teologów, słowa testamentu Chrystusa z krzyża są *obwieszczeniem „dojrzałości” powszechnego macierzyństwa Maryi. Również Jezus jest Odkupicielem człowieka od momentu Wcielenia, lecz dopiero na Krzyżu spełnia się Jego dzieło odkupienia. W analogiczny sposób Maryja jest od początku Matką uniwersalną, lecz dopiero obok Krzyża objawia się w sposób pełny Jej macierzyństwo, ponieważ to właśnie tam w pełni staje się dojrzała Jej wiara i miłość*²⁹. Píše o tym Jan Paweł II w swojej encyklice: *Tak więc to „nowe macierzyństwo Maryi”, zrodzone przez wiarę, jest owocem „nowej” miłości, która ostatecznie dojrzała w Niej u stóp Krzyża, poprzez uczestnictwo w odkupieńczej miłości Syna*³⁰.

Macierzyństwo Maryi w porządku łaski jest odzwierciedleniem całej tajemnicy Maryi. Tu bowiem objawia się wielkość Bożego dzieła, jak i do końca konsekwentna wolność w odpowiedzi na Boże powołanie. Jest to skutkiem włączenia Maryi w doskonale posłuszeństwo Jej Syna Ojcu.

Rozpatrując relację Maryi wobec Trzech Osób Trójcy Przenajświętszej (Córka Boga Ojca, Matka Syna i Oblubienica Ducha Świętego) obserwujemy wielkość dzieła, którego Bóg w Niej dokonał. Dla uzyskania jednak całości obrazu trzeba jednocześnie mocno podkreślić fakt włączenia Maryi w kenozę Jej Syna. Jeśli jest prawdą, że Bóg zechciał wywyższyć Maryję, to tak samo jest prawdą, że w czasie Jej ziemskiego życia nie zostały oszczędzone Maryi ani doświadczenie bólu, ani zmęczenia pracą, ani „światłocień wia-

²⁸ RM 20.

²⁹ F. OCHAYTA PIÑEIRO, *El concepto integral de la Maternidad divina, según la Redemptoris Mater*, „Estudios Marianos” 61(1995) 145.

³⁰ RM 23.

ry”. Ten „światłocień wiary” w sposób szczególny ukazał się pod Krzyżem Chrystusa. Jan Paweł II nazywa to doświadczenie *najgłębszą w dziejach człowieka „kenozą” wiary*, przez co Maryja jest *doskonale zjednoczona z Chrystusem w Jego wyniszczeniu*³¹. W czym przejawia się ta „kenoza wiary”? W sposób szczególny objawia się w tym, że kiedy misja Chrystusa wydaje się kończyć całkowitym niepowodzeniem, a uczniowie zostawiają Mistrza samego, wówczas Maryja wykonuje zdecydowany krok w swojej wierze: ufa, wbrew wszelkiej nadziei, że spełni się wszystko to, co Bóg zapowiedział Jej względem Jej Syna³².

U stóp Krzyża, jak zauważa kard. Ratzinger, *Maryja jest ponownie Matką, w bólu współcierpienia rozpoczyna się nowe macierzyństwo, wypełnia się słowo: „Rozszerz przestrzeń twego namiotu... bo się rozprzestrzenisz na prawo i lewo, twoje potomstwo posiadzie narody oraz zaludni opuszczone miasta” (Iz 54, 2-3). W ten sposób macierzyństwo Maryi trwa aż do skończenia świata: Maryja nie jest abstrakcyjnym wzorem Kościoła matki, tak jak Kościół nie jest abstrakcją. Kościół jest w Maryi osobą i chce stać się osobą w nas, którzy zostaliśmy powierzeni przez Pana macierzyńskiej miłości Maryi*³³.

2.2. Matka: z Chrystusem i Duchem Świętym w Kościele – dzieło naszego zbawienia

Jak naucza Sobór Watykański II, *macierzyństwo Maryi w ekonomii łaski trwa nieustannie [...], aż do wiekuistego dopełnienia się zbawienia wszystkich wybranych*³⁴. Macierzyński udział Maryi w tajemnicy Chrystusa przedłuża się, z Jego woli, w tajemnicy Kościoła, gdzie Chrystus rodzi się duchowo w wiernych. To powszechne macierzyństwo Maryi, ukierunkowane na pobudzanie życia według Ducha Świętego, jest najwyższym darem ukrzyżowanego Chrystusa dla ludzkości. Z wysokości krzyża, w chwili, gdy rodził się Kościół, Maryja została ogłoszona Matką umiłowanego ucznia i – w zamiarze Jezusa – Matką każdego ucznia, każdego chrześcijanina³⁵.

³¹ TAMŻE, 18.

³² Por. F. OCÁRIZ, *Naturaleza, gracia y gloria*, Pamplona 2000, 146.

³³ J. RATZINGER, *Homilia* (14.04.1987); cyt. za F. OCÁRIZ, *Naturaleza...*, 146-147.

³⁴ LG 62.

³⁵ Co do historii interpretacji J 19, 25-27, zob. I. DE LA POTTERIE, *Maryja w tajemnicy przymierza* (seria „Theotokos”, 10), Warszawa-Częstochowa 2000, 225-227. Autor zauważa: *Chociaż interpretacja wyłącznie moralna, według której Jezus jest tu powodowany synowską miłością, znajduje jeszcze zwolenników, wielu egzegetów dostrzega dziś przecież w scenie na Kalwarii naukę o powszechnym*

Maryja może być naszą Matką w porządku łaski tylko wtedy, gdy rzeczywiście współpracuje i ma rzeczywisty wpływ na nasze odrodzenie jako synów Bożych. Ta prawda jest bardzo wyraźnie potwierdzona w tekście soborowym: *Błogosławiona Dziewica [...] w szczególności zaiste sposób współpracowała z dziełem Zbawiciela [...] dla odnowienia nadprzyrodzonego życia dusz ludzkich*³⁶.

Ponieważ nowe macierzyństwo Matki Odkupiciela trwa nieustannie w ekonomii łaski, tak również akty osobiste Maryi (posłuszeństwo, wiara, miłość) stanowią część Jej macierzyńskiego oddziaływania względem nas, które wyraża się w Jej wstawiennictwie i uczuciu macierzyńskim.

Jest to macierzyństwo rzeczywiste i skuteczne. Jan Paweł II przypomina, że *macierzyństwo Maryi wobec nas nie wyraża się tylko w więzi uczuciowej, gdyż przez swoje zasługi i orędownictwo Maryja wpływa skutecznie na nasze duchowe wzrastanie i na pogłębianie w nas życia łaski*³⁷. Jest to jedno macierzyństwo, którego rola nie polegała tylko na zrodzeniu Odkupiciela, ale także na Jej osobistym wkładzie w życie Jego Mistycznego Ciała na przestrzeni wieków. W Kościele bowiem, jak uczy ostatni Sobór, Maryja „współdziałała”³⁸ i „współdziała”³⁹ w dziele zbawienia⁴⁰.

Na czym opiera się ta skuteczność macierzyństwa Maryi wobec chrześcijan? Przede wszystkim na tym, że Jej zjednoczenie z Synem jest trwałe. Od momentu zwiastowania wchodzi w jedyną relację ze swym Synem - Odkupicielem rodzaju ludzkiego i w tym najgłębszym i trwałym zjednoczeniu pozostaje. Ta relacja ma także wymiar powszechny, obejmujący wszystkich ludzi. Jak komentuje Jan Paweł II, *taki uniwersalny wymiar zyskało macierzyńskie pośrednictwo Służebnicy Pańskiej wraz z odkupieńczą śmiercią Jej Syna, ponieważ dzieło Odkupienia ogarnia wszystkich ludzi*⁴¹.

macierzyństwie Maryi. Zwraca uwagę, że stało się tak dzięki temu, iż analizy i techniki literackie lepiej pozwalają zrozumieć strukturę tekstu, odkryć biblijne tło i głęboką symbolikę tej sceny. I podsumowuje: takie ukierunkowanie interpretacji jest czymś nowym w historii egzegezy. Jest to jeden z przypadków, w których interpretacja św. Jana w średniowieczu, a zwłaszcza w epoce nowożytnej, odznacza się wyraźnym postępem w stosunku do egzegezy Ojców. TAMŻE, 226-227.

³⁶ LG 61.

³⁷ JAN PAWEŁ II, *Oblicze Matki Odkupiciela...*, KM 21.

³⁸ Por. LG 53.

³⁹ TAMŻE, 63.

⁴⁰ Por. JAN PAWEŁ II, *Maryja Pomocnicą Odkupiciela* (9 IV 1997), KM 213.

⁴¹ RM 40.

2.2.1. Nowe macierzyństwo Maryi a macierzyństwo Kościoła

Z woli Chrystusa to nowe macierzyństwo w porządku łaski realizuje się w Kościele i ma ścisły związek z macierzyństwem Kościoła. Scena pod Krzyżem (J 19, 25-27) mieści się w perspektywie mesjańskiej, tak jak gody w Kanie: obie sceny tworzą ramy publicznego życia Jezusa Chrystusa. Obecność Maryi w obu miejscach wskazuje na Jej czynny udział w posłannictwie Mesjasza. Dlatego też ważne jest, aby osobiste i eklezjalne rozumienie macierzyństwa Maryi traktować łącznie. Najświętsza Dziewica jest bowiem jednocześnie Matką Jezusa (jako osoba indywidualna) i staje się Matką nas wszystkich. Jej cielesne macierzyństwo względem Jezusa przedłuża się w duchowe macierzyństwo względem wierzących i Kościoła. W swym macierzyństwie jest Maryja także obrazem dla Kościoła, gdyż to duchowe Jej macierzyństwo staje się obrazem i wzorem macierzyństwa Kościoła. Oba zaś macierzyństwa są jednakowo ważne dla dziecięctwa wierzących. Jak zauważa I. de la Potterie, *aby stać się dziećmi Bożymi, musimy być najpierw dziećmi Maryi i dziećmi Kościoła. Jednorodzonego Synem jest Jezus, my jednak stajemy się do Niego podobni, jeśli stajemy się dziećmi Boga i dziećmi Maryi*. Odwołując się do tekstu z Prologu J 1, 12-13, dodaje, że *w miarę jak pogłębia się nasza wiara w Niego, jednorodzonego od Ojca, wzrasta w nas również życie dzieci Bożych. To, co jest zapowiedziane w Prologu, znajduje dopełnienie w duchowym macierzyństwie Maryi pod krzyżem: Maryja, która w chwili Wcielenia poczęła i cielesnie zrodziła Jezusa (w sposób dziewiczy), poczyną i rodzi duchowo uczniów Jezusa (również w sposób dziewiczy)*⁴². Tak więc macierzyństwo duchowe Maryi dokonuje się w Kościele, w ścisłym związku z macierzyństwem Kościoła.

2.2.2. Macierzyńskie pośrednictwo

Macierzyństwo Maryi jest przedłużeniem Jej ścisłego i konkretnego złączenia się z Chrystusem w Jego zbawczej misji. Dokonuje się to poprzez Jej macierzyńską służbę, która jest podporządkowana, zależna i całkowicie związana z tajemnicą Jej Bożego Syna. Konkretny przykład tej macierzyńskiej posługi przedstawia św. Jan

⁴² I. DE LA POTTERIE, *Maryja w tajemnicy przymierza...*, 236. Autor zauważa dalej, że na ścisły związek macierzyństwa Maryi z macierzyństwem Kościoła wskazuje także fakt, iż nauczanie maryjne św. Jana jest włączone w jego eklezjologię.

w wydarzeniu w Kanie (J 2, 1-11). Tam zostaje zarysowane, w czym będzie przejawiać się to nowe macierzyństwo Maryi. *To wychodzenie naprzeciw potrzebom człowieka oznacza równocześnie wprowadzenie go w zasięg mesjańskiej misji oraz zbawczej mocy Chrystusa. Jest to więc pośrednictwo. Maryja staje pomiędzy swym Synem a ludźmi w sytuacji ich braków, niedostatków i cierpień. Staje „pomiędzy”, czyli pośredniczy, nie jak obca, lecz ze stanowiska Matki, świadoma, że jako Matka może - lub nawet więcej: „ma prawo” - powiedzieć Synowi o potrzebach ludzi. Jej pośrednictwo ma więc charakter wstawienniczy. Maryja „wstawia” się za ludźmi⁴³.*

Pośrednictwo Maryi jest rzeczywistym przejawem Jej macierzyństwa w porządku łaski, stanowi realny wymiar tej macierzyńskiej obecności w zbawczej tajemnicy Chrystusa i Kościoła⁴⁴. Ta misja trawa nadal. Jak pisze Jan Paweł II, *macierzyństwo Jej – po odejściu Syna - pozostaje w Kościele jako pośrednictwo macierzyńskie: wstawiając się za wszystkimi swoimi dziećmi, Matka współdziała w zbawczym dziele Syna, Odkupiciela świata⁴⁵.*

Nauka Soboru Watykańskiego II oraz nauczanie Magisterium posoborowego sprecyzowały cechy „munus maternum” Maryi. Szczegółność i niezwykłość pośrednictwa Maryi opiera się na Bożym macierzyństwie właściwym tylko Maryi⁴⁶ i na „pełni łaski”, czyli na Jej świętości⁴⁷. Niemniej jednak Jej pośrednictwo nie jest konieczne i w żaden sposób nie przesłania, nie zastępuje, ani nie jest równorzędne pośrednictwu Chrystusa, który jest jedynym Pośrednikiem pomiędzy Bogiem a ludźmi (por. 1 Tm 2, 5)⁴⁸. Jest ono także zależne i podporządkowane, słowem: „jest to pośrednictwo w Chrystusie”⁴⁹.

To podporządkowanie pośrednictwa Maryi pośrednictwu Jej Syna tłumaczy wystarczająco pojęcie „wstawiennictwa” Matki u Jej Syna w sprawach ludzi. Ma ono wieloraki charakter, tak jak różnorodne są potrzeby ludzi zdążających do niebieskiej ojczyzny. Tak więc w tym charakterze „wstawiennictwa”, które po raz pierwszy zaznaczyło się w Kanie Galilejskiej, pośrednictwo Maryi trwa nadal w dziejach Kościoła i świata. Jego charakter wyjaśnia doskonale znana formuła św. Bernarda, według której Maryja jest pośredniczką „ad

⁴³ RM 21.

⁴⁴ Por. TAMŻE, 38.

⁴⁵ TAMŻE, 40.

⁴⁶ Por. TAMŻE, 38.

⁴⁷ Por. TAMŻE, 39.

⁴⁸ Por. LG 60.

⁴⁹ RM 38.

Mediatorem”⁵⁰. Czy jednak to macierzyńskie pośrednictwo Najświętszej Dziewicy ogranicza się tylko do wstawiennictwa? Podejmując ten temat, papież w swojej maryjnej encyklice pisze jeszcze o tym, że *pośrednictwo Maryi jest także pośrednictwem przez uczestnictwo*⁵¹. Oznacza to, że *współdziałanie Maryi w swoim „podporządkowanym” charakterze uczestniczy w powszechności pośrednictwa Odkupiciela – jedynego pośrednika*⁵². Papież dodaje, że do takiego stwierdzenia upoważnia nauka Soboru Watykańskiego II.

Dla wyjaśnienia tej kwestii posłużmy się zasadą analogii⁵³. Z jednej strony nasze bycie dziećmi Ojca w Chrystusie, poprzez uczestnictwo w synostwie Słowa, nie tylko nie pomniejsza, ale też i nie pomnaża synostwa Bożego: Chrystus ciągle jest Jednorodzonym Ojca, choć stał się Pierworodnym między wielu braćmi (por. Rz 8, 29). Analogicznie dzieje się też z macierzyńskim pośrednictwem Maryi: nie zmniejsza ono ani nie pomnaża jedynego pośrednictwa między Bogiem a ludźmi, jakim jest pośrednictwo Jezusa Chrystusa. Chodzi tu więc o uczestnictwo, które w języku greckim (zarówno klasycznym, jak i nowotestamentowym) wyrażone jest za pomocą pojęcia „koinonia”: wspólnota poprzez uczestnictwo lub uczestnictwo rozumiane jako komunია duchowa wielu - w tym, co pozostaje jedyne i niepodzielne. Maryja w sposób szczególny ma udział w źródle naszego życia nadprzyrodzonego⁵⁴. Dzieje się tak ze względu na Jej Boże macierzyństwo, które obejmuje Jej aktywny udział w dziele zbawczym Chrystusa i które uwieńczone zostało Jej wyniesieniem z duszą i ciałem do chwały nieba. W ten sposób jest zjednoczona w „komunii-uczestnictwie” z człowieczeństwem Chrystusa, w pełni i ostatecznie uwielbionego i wyniesionego „ad dexteram Patris”, poprzez które, z woli Ojca, w obecnym planie zbawienia, jest do nas „posyłany” Duch Święty. To właśnie pojęcie „uczestnictwo-komunia” pozwala zobaczyć tajemnicę uczestnictwa Maryi w człowieczeństwie Chrystusa, a przez to Jej uczestnictwo w pośrednictwie człowieczeństwa Chrystusa w skutecznym przekazywaniu łaski. Oczywiście to wszystko nie zakłada dwoistości źródła łaski. Natomiast, jak zauważa Ocáriz, *można powiedzieć, że otrzymujemy łaskę od Boga przez Chrystusa i Maryję, ponieważ Maryja jest „cor unum et anima una”*

⁵⁰ ŚW. BERNARD, *In Dominica infra oct. Assumptionis Sermo*, 2: cyt. w RM, przypis 96.

⁵¹ RM 38.

⁵² TAMŻE, 40.

⁵³ Por. F. OCÁRIZ, *Naturaleza...*, 147-153.

⁵⁴ Według św. Tomasza, Chrystus może i powinien być nazywany źródłem łaski: *Christus autem est principium gratiae, secundum divinitatem quidem auctoritative, secundum humanitatem vero instrumentaliter*. STh III, q. 27, a. 5.

w znaczeniu o wiele bardziej rzeczywistym i głębszym – a przez to także bardziej tajemniczym – niż pierwsi chrześcijanie między sobą (por. Dz 4, 32). Stąd chrześcijanin odnajduje w Matce „całą miłość Chrystusa”, a w Chrystusie widzi się „włączonym w niewypowiedziane życie Boga Ojca, Boga Syna i Boga Ducha Świętego”⁵⁵.

2.2.3. Maryja, nasza Matka a Duch Święty

Podobnie jak cała ziemską drogą Jezusa – od poczęcia aż po zmartwychwstanie – dokonała się w Duchu Świętym, tak też całe dzieło naszego zbawienia Jezus wypełnił w tej samej nieskończonej i osobowej Miłości, którą jako Syn Boży złączony jest z Przedwiecznym Ojcem. Teraz zaś, w tajemnicy Kościoła, ten sam Duch Święty doprowadza nas do życia wiecznego. W tę aktywną obecność Ducha Świętego w Kościele wpisana jest również obecność Maryi, Matki Kościoła. Macierzyńska rola Maryi nie polega oczywiście na zastępowaniu Chrystusa czy Ducha Świętego w ich ożywiających działaniu w Kościele, lecz zależy całkowicie od łaski otrzymanej od Ducha Świętego, zawsze w ramach Jej szczególnej osobowej współpracy w odkupieńczym dziele swojego Syna. *Ten zbawczy wpływ jest podtrzymywany przez Ducha Świętego, który jak zacienił Dziewicę Maryję, dając początek Jej Boskiemu macierzyństwu, tak nadal Jej towarzyszy w trosce o braci Jej Boskiego Syna*⁵⁶.

Maryja, jako pierwsza odkupiona przez Chrystusa i pierwsza przemieniona przez Ducha Świętego, współpracuje z Parakletem w formowaniu Chrystusa w sercach chrześcijan. Jest to kontynuacja współpracy rozpoczętej w momencie wcielenia i wyrażającej się w nieustannej otwartości na inspirację Ducha Świętego. Jak zauważa Jan Paweł II, *Maryja, świadoma tajemnicy swego Boskiego Syna, pozwala się prowadzić Duchowi Świętemu, aby działać w sposób właściwy Jej macierzyńskiej misji*⁵⁷. Ta misja macierzyńska Maryi w wymiarze Jej nowego macierzyństwa najwyraźniej jawi się w scenie pod Krzyżem. Jako że całe życie Jezusa, a więc i ofiara Krzyża, dokonuje się w Duchu Świętym, stąd i w słowach Jezusa, proklamujących macierzyństwo Maryi w porządku łaski (por. J 19, 26), w sposób pośredni daje się odkryć obecność Ducha Świętego, który za-

⁵⁵ F. OCÁRIZ, *Naturaleza...*, 153.

⁵⁶ RM 38.

⁵⁷ JAN PAWEŁ II, *Maryja – Matka ożywiona przez Ducha Świętego*, w: JAN PAWEŁ II, *W drodze do roku 2000. Katechezy papieskie*, tł. Jan Pach, Częstochowa 1999, 219.

pewnia owocność tej ofiary i tego macierzyństwa. *W tym właśnie Duchu Zbawiciel prosi Matkę, aby zgodziła się na ofiarę Syna, by mogła stać się Matką wielu synów. Tej najwyższej ofierze Matki Jezusa Duch Święty zapewnia obfity owoc: nowe macierzyństwo obejmuje wszystkich ludzi*⁵⁸.

Jeśli więc można mówić o „wspólnym działaniu” Ducha Świętego i Maryi w przekazywaniu i wzroście życia łaski w człowieku, to zawsze trzeba zachować nieskończony dystans pomiędzy obu podmiotami. To współdziałanie Maryi na polu łaski dokonuje się na zasadzie podporządkowania i uczestnictwa w działaniu Uświęciciela. Najświętsza Dziewica może właśnie dzięki mocy Ducha Świętego bardziej skutecznie spełniać swą funkcję Matki-Orędowniczki, jaką powierzyła Jej Boża Opatrzność. We wcieleniu, na Kalwarii, w dniu Pięćdziesiątnicy i w życiu Kościoła, Maryja współdziała z Duchem Świętym, nie po to jednak, by Go zastąpić czy usunąć w cień Jego uświęcające działanie, lecz by otrzymać Jego moc w celu współdziałania, jako istota ludzka, w zbawczym dziele Boga, aby niewidzialne działanie Ducha otrzymało ludzkie oblicze. Każde z nich, oczywiście w innym porządku, sprawia, że Chrystus poczyną się w tych, którzy przez wiarę i sakramenty otrzymują nowe życie synów Bożych (por. Rz 8, 14)⁵⁹. Tak więc, podsumujemy za Janem Pawłem II, *Maryja w dalszym ciągu pełni w Kościele swą macierzyńską rolę, która została Jej powierzona przez Chrystusa. W tej macierzyńskiej misji pokorna służebnica Pańska nie współzawodniczy z rolą Ducha Świętego; wręcz przeciwnie, jest Ona powołana przez tegoż Ducha do macierzyńskiej z Nim współpracy... Poglębianie związku z Maryją pozwala Duchowi Świętemu na bardziej owocne działanie w życiu Kościoła*⁶⁰.

Dzieło naszego odkupienia nierozzerwalnie związane jest z Chrystusem i Jego Kościołem. Narodziny zaś Odkupiciela oraz narodziny Kościoła są dziełem Ducha Bożego, w jednym zaś i drugim przypadku Maryja pozostaje Matką. Swoją macierzyńską posługę wypełnia w pełnym oddaniu i zespoleniu ze swoim Synem Odkupicielem, stając się - w ramach ekonomii zbawienia - Matką nas wszystkich,

⁵⁸ TAMŻE, 221.

⁵⁹ Por. D. FERNÁNDEZ, *La acción del Espíritu Santo y María en la historia de la salvación*, „Estudios Marianos” 43(1978) 214.

⁶⁰ JAN PAWEŁ II, *Maryja – Matka ożywiona przez Ducha Świętego...*, 222.

odkupionych przez Chrystusa. Jej powołaniem jako Matki wszystkich wierzących jest przybliżyć ludziom dzieło odkupienia, gdyż Maryja *poprzez swój ukryty, a równocześnie nieporównywalny udział w mesjańskim posłannictwie swojego Syna, w szczególny sposób została powołana do tego, ażeby przybliżyć ludziom ową miłość, jaką On przyszedł im objawić... I nie przestaje ona w Niej i przez Nią nadal się objawiać w dziejach Kościoła i całej ludzkości. Jest to objawienie szczególnie owocne, albowiem opiera się w Bogarodzicy o szczególną podatność macierzyńskiego serca, o szczególną wrażliwość, o szczególną zdolność docierania do wszystkich, którzy tę właśnie miłosierdną miłość najłatwiej przyjmują ze strony Matki*⁶¹.

Ks. dr Janusz Lekan
Katolicki Uniwersytet Lubelski (Lublin)

ul. Orzechowskiego 10
PL - 20-429 Lublin

La nueva maternidad de la Madre del Redentor

(Resumen)

En el presente artículo intentamos analizar la novedad de la maternidad espiritual de María en el marco de la obra redentora de su Hijo. En esta obra un especial puesto tiene la Santísima Virgen como Madre de la persona y de la obra del Redentor.

La participación de María en la obra de su Hijo no entra en la discusión. El hecho de la Encarnación en sí mismo tiene un significado salvífico. También los Evangelios de Infancia dan testimonio del papel de María en la preparación de su Hijo a la realización de la Nueva Alianza. En la perspectiva bíblico-salvífica vemos a la Santísima Virgen participando, como Madre, en toda la vida pública de Jesucristo, después de su resurrección y en el comienzo y desarrollo de la vida de la Iglesia. El Magisterio de la Iglesia ininterrumpidamente enseña esta verdad. En cambio, la reflexión teológica no siempre sabe discernir el modo y grado de la participación de María en la obra de la salvación.

A continuación intentamos poner de manifiesto cómo se ha realizado la nueva maternidad de la Madre del Redentor. Lo hacemos meditando esta verdad bajo sus dos aspectos: cristológico y eclesiológico que, según la mariología del Concilio Vaticano II, se complementan. El texto conciliar deja ver claramente que María, por su participación maternal en la obra de nuestra salvación, se hizo nuestra Madre espiritual. En este proceso hay que subrayar los siguientes factores:

⁶¹ TENZE, Encyklika *Dives in misericordia*, 9.

la maternidad divina, la fe de María, sus sufrimientos en el Calvario (inserción de María en la kénosis de su Hijo).

Esta maternidad en la economía de la gracia continua sin cesar y se efectua en la Iglesia. Como enseña el Concilio Vaticano II, María colaboró (cf. LG 53) y colabora (cf. LG 63) en la obra de la salvación. Es, pues, una maternidad real y eficaz. Su eficacia estriba en la constante unión con su Hijo. La maternidad nueva de María se realiza en la estrecha relación con la maternidad de la Iglesia: aquélla es la imagen y el modelo para ésta. La maternidad espiritual de María se inscribe también en la santificadora presencia de Espíritu Santo en la Iglesia. Ella coopera con el Espíritu Santo en la formación de Cristo en los corazones de los creyentes.

La misión maternal de María se manifiesta en su mediación, cuya excepcionalidad se apoya en su maternidad divina y en su santidad, es decir, „llena de gracia”. No olvidemos que es una mediación dependiente y subordinada, en una palabra, es „la mediación en Cristo” (RM 38). Esta mediación maternal se realiza por la intercesión y por la participación. Es aquí la noción de „participación-koinonia” la que permite entrever el misterio de la participación de María en la mediación de la Humanidad de Cristo en la efectiva donación de la gracia, sin que esto comporte en absoluto una duplicidad de fuentes.